

Gościem Forum Panoramy, programu informacyjno-publicystycznego TVP3 Gdańsk był 14 grudnia br. Krzysztof Dośła, przewodniczący ZRG NSZZ „S”.



Gość red. Wojciecha Sulecińskiego wypowiadał się m.in. o smutnych grudniowych rocznicach. Ich obchodzenie jest ważnym elementem etosu Solidarności. Uroczystości są obchodzone w sytuacji zagrożenia COVID-19.

- Musieliśmy ograniczyć wymiar uroczystości i organizacyjnie przygotować te wydarzenia, które mogą w tej sytuacji być zrealizowane, czyli zapalamy znicze, składamy wieńce, uczestniczymy we mszach świętych w Gdańsku i w Gdyni. Organizujemy też koncerty 16 grudnia w bazylice św. Brygidy. Niestety, bez udziału publiczności ale transmitowany będzie przez TVP Kultura o godzinie 19. Z kolei 17 grudnia, koncert realizowany przez TVP Gdańsk „Anioły Grudnia” będzie transmitowany o godzinie 18 na antenie TVP 1. Zapraszamy wszystkich, dla których ważna jest pamięć Grudnia 1970, pamięć o ofiarach, o wydarzeniach. Pamięć musi być przeniesiona na następne pokolenia byśmy nie musieli już nigdy przeżywać takich dramatów. Prosimy o przyście, złożenie kwiatów, zatrzymanie się na chwilę refleksji. Krwawa ofiara została złożona na Wybrzeżu przez naszych kolegów, koleżanki, ojców, braci. Pamiętajmy. Z szacunku dla tych, dla których tamte dni były ostatnimi. Oni ośmielili się upomnieć o godność i o ludzkie warunki życia. Ludzie mieli dosyć

upadających warunków życia - mówił Krzysztof Dośła.

Niestety, ze względu na ograniczenia sanitarno-epidemiologiczne w bazylice św. Brygidy i podobnie w świątyni NSPJ w Gdyni jest miejsce na około sto osób. Tylko będą mogły wejść osoby zaproszone.

- Prosimy o zrozumienie ograniczeń - apelował Krzysztof Dośła.

Co ciekawe w tym roku rocznicowe dni przypadają w te same dni tygodnia jak w 1970 roku.

A czym były owe „wydarzenia”?

- To była zbrodnia. Czołgi, transportery, helikoptery, karabiny maszynowe użyto wobec ludzi pracy, wydano wojnę społeczeństwu - zauważył przewodniczący ZRG.

- Zbrodnia miała miejsce na rozkaz komunistycznej, lewicowej, władzy. To był czarny okres. Młodzi ludzie przejmują sztafetę pokoleń i powinni mieć gwarancję, że się czarny czas nie powtórzy. O nią trudno, bo nikt z rozkazodawców, ze sprawców kierowniczych, nie został ukarany. A przecież zginęli ludzie, wielu było rannych, ludzi wyrzucano z pracy. Nie wiemy nawet jaka była rzeczywista skala represji i krzywd. Wielu rannych, pobitych się nie ujawniało z obawy - przypomniał Dośła.

Przypomniano też, że w 1980 roku robotnicy upomnieli się o pomnik. Pomnik zaczął powstawać niemal od razu, gdy 17 sierpnia stanął drewniany krzyż. Jednym z tych, którzy się przyczynili w Gdańsku od powstania pomnika był, niestety już nieżyjący, stoczniowiec Henryk Lenarciak. Z kolei w Gdyni przy dawnej stoczni pomnik przypomina zamarłego w październiku Adama Gotnera, trafionego w Grudniu sześcioma kulami.

Program TVP3 tutaj...

<https://gdansk.tvp.pl/1467878/forum-panoramy>